

ROSJA: DRONY ŹRÓDŁEM DANYCH DLA ARTYLERII

Już od kilku lat stałym elementem rosyjskich manewrów wojskowych jest wykorzystywanie dronów do bezpośredniego wskazywania celów dla systemów artyleryjskich i to dodatkowo w czasie rzeczywistym. Jak się okazuje taki sposób działania trenowany jest nawet w odniesieniu do moździerzy.

Komunikaty o stosowaniu dronów do wskazywania celów dla artylerii w czasie manewrów nie są już niczym nowym na stronie Minoborony. Z fotoreportażu zaprezentowanego 19 października br. wynika jednak, że takie działania są trenowane również w czasie ćwiczeń z wykorzystaniem moździerzy 2B14 „Podnos” kalibru 81 mm.



Fot. mil..ru

Ćwiczenia te zorganizowano w Obwodzie Leningradzkim z pododdziałami zmechanizowanymi jednej z jednostek Zachodniego Okręgu Wojskowego. Zgodnie z komunikatem Minoborony „drony, które wzbily się w powietrze nad poligonem przeprowadziły rozpoznanie lotnicze i przekazały współrzędne wykrytych celów do stanowiska dowodzenia artylerią. Po przeliczeniu danych do strzelania, artylerzyści przeprowadzili ostrzał wykrytych obiektów przeciwnika. W czasie prowadzenia ostrzału drony prowadziły korektę ostrzału artyleryjskiego”.

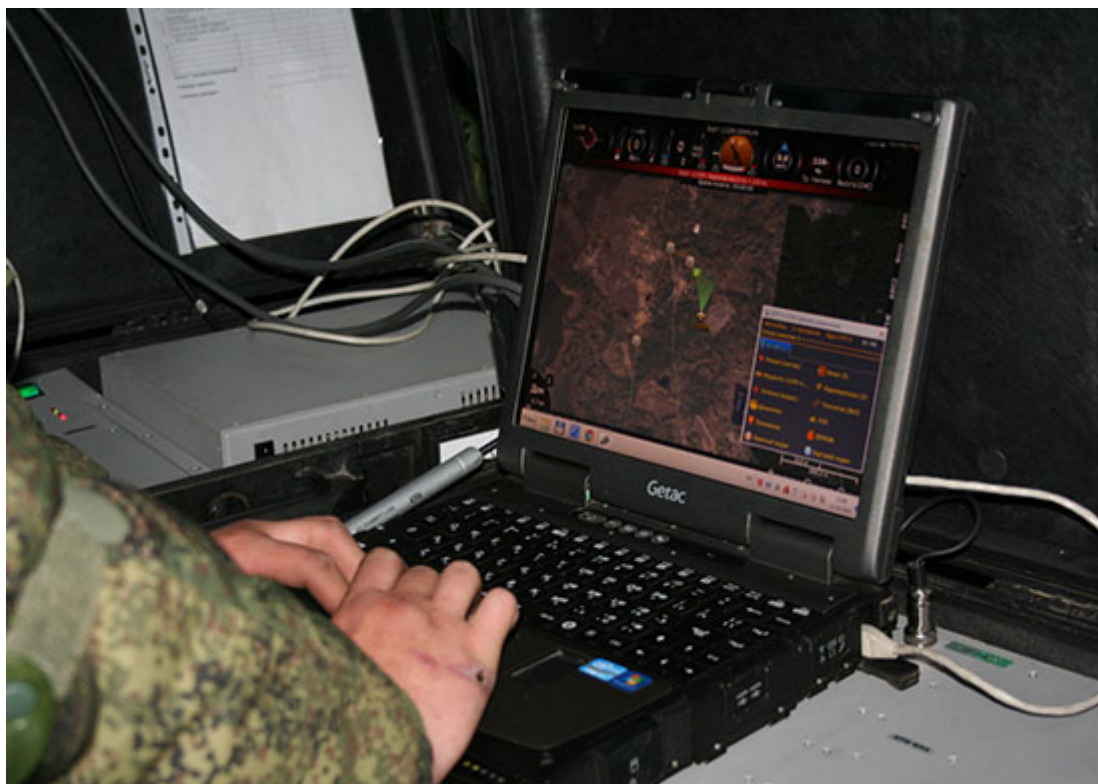
Rosjanie utrudnili sobie zadanie, ponieważ ćwiczono jednoczesne zwalczanie celów wzdłuż linii

styczności z „przeciwnikiem” o długości 3 km i na głębokości do 25 km. Dlatego wykorzystywano kilka dronów latających po odpowiednio opracowanych trasach, które jednocześnie obserwowały cały teren, wskazywały położenie wykrytych celów, jak również w czasie rzeczywistym korygowały ogień artylerii. Tak duża głębokość strefy rażenia oznacza dodatkowo, że w czasie manewrów wykorzystywano różnego rodzaju systemy artyleryjskie, w tym moździerz.



Fot. mil..ru

Komunikaty Minobrony pokazują wyraźnie, że w rosyjskiej armii dąży się do powszechnego wykorzystywania dronów. Nie stanowią one jednak prawdopodobnie integralnego wyposażenia pododdziałów artyleryjskich niższych szczebli, a są do nich tylko przydzielane jako wzmocnienie na czas wykonywanego zadania ze specjalistycznych jednostek bezzałogowych aparatów latających.



Fot. mil..ru

Rosjanie dążą jednak do zwiększenia liczby bezałogowców, stosowania ich w sposób ciągły i dodatkowo do różnych zadań. Jak się okazuje nie są one już wykorzystywane tylko do standardowych działań rozpoznawczych za liniami wroga i do wsparcia działań artylerii, ale również do zabezpieczenia własnych wojsk, jako system stałej obserwacji - np. podczas przemarszów.

Nie jest znany sposób, w jaki obecnie rosyjscy operatorzy dronów przekazują informacje do systemów artyleryjskich. Z nielicznych zdjęć i skąpych komunikatów wynika jednak, że nie odbywa się to w sposób automatyczny, bezpośrednio do działonów, ale poprzez specjalistyczne stanowiska kierowania ogniem artylerii organizowane dla określonego obszaru. Może to skomplikować proces korygowania strzelaniem, a więc wydłużyć czas reakcji na zmieniającą się sytuację. Pełna automatyzacja kierowania ogniem jest więc prawdopodobnie jeszcze przed Rosjanami.



Fot. mil..ru